

PODZIĘKOWANIA

Kończąc pracę nad szóstym tomem Studium pt. *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu*, prezentującym hipotezy dotyczące globalnych zmian i cywilizacyjnych przeobrażeń współczesnego świata, składam w imieniu całego Zespołu Projektowego i własnym podziękowania wszystkim osobom, które wsparły wiedzą i doświadczeniem powstanie tej trudnej książki. Rozległość jej zagadnień oraz ilość stron, a przede wszystkim waga poruszanych spraw i mało optymistyczna, ale realistyczna wymowa stanowiły duże wyzwanie dla tych, którzy zgłaszali swoje propozycje zmian i uzupełnień, tak aby ułatwić lekturę i uwidatnić inne jej walory. Ze względu na to, że formułowanie hipotez jest trudniejsze niż sprawozdawanie stanu rzeczy, również ich weryfikacja nastroczać musi więcej pracy, zwłaszcza jeśli chodzi o metodycznie przeprowadzony namysł. Kompleks zjawisk i procesów zaliczanych do Wielkiego Resetu może bowiem rodzić skojarzenia z tzw. teoriami spiskowymi, co zmusza do większej precyzji i dalej posuniętej ostrożności przy jednoczesnym nieunikaniu wyzwań. One stanowią zaś zadanie dla właściwie rozumianej nauki, której rolą nie jest tylko prezentowanie tego, co widać, ale również docieranie do tego, czego jeszcze nie widać.

W pierwszym rzędzie podziękowania należą się Panu Profesorowi dr hab. inż. Krzysztofowi Abramskiemu z Politechniki Wrocławskiej i Panu dr hab. Mirosławowi Piotrowskiemu, profesorowi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, za sporządzenie wnikliwych recenzji wydawniczych, wzmacniających przekonanie o zasadności stawianych w pracy hipotez, tym bardziej, że mogą się wydawać one nazbyt daleko idące. Jeśli zaś komuś nadal będą wydawać się takimi, otworzy się przestrzeń do pogłębionej debaty na ich temat w trakcie zebrań i seminariów naukowych oraz polemicznych publikacji naukowych i popularno-naukowych. Wszak tylko w ten sposób możliwe staje się dochodzenie do poznania prawdy o złożonej i zmieniającej się rzeczywistości, tej bliższej – aktualno-globalnej, oraz tej dalszej – uniwersalno-cywilizacyjnej.

Wśród podziękowań nie godzi się pominąć osób, które występowały w roli prelegentów w trakcie zebrań i seminariów naukowych podczas ostatnich miesięcy realizacji Projektu jako eksperci i konsultanci w zakresie zagadnień prezentowanych w niniejszej książce. Do osób tych zaliczają się: prof. dr hab. Janusz Niczyporuk, dr hab. Jerzy Szczotka, prof. ucz., Ojciec Profesor Michał Chaberek, dr hab. Joanna Pawlikowska, dr Łukasz Młynarkiewicz, dr Joanna Szafran, mgr Mateusz Jagiela, inż. Radosław Maliszewski, redaktor Marcin Dybowski.

Poza wymienionymi osobami nie można też pominąć liczne grono osób włączonych do realizacji Projektu w roli przedstawicieli jego adresatów, z którymi długie rozmowy pozwoliły pozyskać rozeznanie w wielu dziedzinach, w tym zwłaszcza w technologii, ekonomii, ideologii, politologii i prawie. Uznanie należy się też organizatorom

różnorodnych wydarzeń naukowych – sympozjów i odczytów, oraz popularyzatorskich – paneli dyskusyjnych i wywiadów, poszerzających społeczny wpływ Projektu. O jego doniosłości świadczą kolejne propozycje wystąpień, nagrań i publikacji poświęconych Wielkiemu Resetowi. Najważniejszy przekaz jaki z nich się zdołał już upowszechnić, dotyczy tego, że Wielki Reset nie był czymś jednorazowym i przeszedł do historii, ale że wciąż trwa i wkracza w fazę resetu głębokiego. Zauważono bowiem, że nie polega on tylko na abstrakcyjnych deklaracjach, ale realizacjach konkretnych przedsięwzięć, które tylko pozornie są przypadkowe i punktowe. W rzeczywistości im bardziej są rozległe w przestrzeni i odległe w czasie, tym lepiej są skorelowane i zaprogramowane. Zadaniem zaś nauki jest wydobywanie rzeczywistych prawidłowości z pozornego chaosu wbrew mylnemu założeniu, że układ globalny i poziom cywilizacyjny są zbyt złożone, aby mogły być kontrolowane. Takie założenie to daleko posunięte uproszczenie zwalniające z wyjaśniającego wysiłku poznawczego.

To jednak niekończąca się opowieść, która zajmuje uwagę, lecz wiele nie zmienia. Z tego względu na ostateczny kształt publikacji oddawanej właśnie czytelnikom mieli ci nieliczni badacze ponadczasowych procesów i komentatorzy bieżących wydarzeń, którzy potrafili się wznieść ponad jednogłośnie mylącą opinię publiczną kierunku narracji.

Na dominację symulacyjno-sterującego kierunku narracji w przekazach medialnych Zachodu wskazuje wspomniane tu wielokrotnie eskalowanie światowego dramatu wojenno-rewolucyjnego. Na najwyższe więc uznanie zasługują ci, którzy mają wyobraźnię i odwagę, aby spokojnie i dobitnie wskazywać na niedbałość, lekkomyślność, a w końcu premedytację otwierającą drogę do światowej ruiny, jakby syci mieszkańcy Zachodu już się znudziła swoją sytością i oczekiwali mocnych wrażeń. Z całą pewnością im również wrażeń nie zabraknie w nadchodzącej szybkimi krokami tragedii. Oni też pierwsi rozpoczną lament, który już niczego nie odwróci. Spośród nielicznych w Polsce osób, które mają wyobraźnię i odwagę przestrzegać przed najgorszymi konsekwencjami masowego paraliżu i establishmentowego amoku rujnowania jeszcze dostatniego i spokojnego życia, niech mi wolno będzie podziękować redaktorowi Tomaszowi Piekelnikowi. Jego codzienne wystąpienia są przykładem trzeźwego, systematycznego i zrównoważonego spojrzenia na światową scenę aktualnych zdarzeń i długofalowych przeobrażeń bez wnikania się w zbędne sympatie czy antypatie. Jego doniesienia i spostrzeżenia istotnie ułatwiły podjęcie w niniejszej pracy dalszej refleksji nad szerszymi i głębszymi uwarunkowaniami Wielkiego Resetu. Pod wpływem takiej refleksji okazuje się, że w ferworze współczesnego zniecierpliwienia niektórzy nie mogą doczekać się również widocznych i masowych efektów wojenno-rewolucyjnego zniszczenia, wciąż zapowiadając nadejście trzeciej wojny światowej, gdy w rzeczywistości ona się już toczy tak, by nikt nie zdawał sobie z niej sprawy. Toczy się bowiem na wszystkich możliwych frontach przeciwko całej ludzkości. Staje się tak powszechna, że jest już składnikiem codzienności i normalności, i przestaje być zauważana. Dostrzec ją mogą jedynie ci, którzy mieli szansę poznać i poczynili wysiłek, aby docenić prawdziwie, nie zaś fałszywie wolny świat. Tylko wszak poznanie Prawdy nas wyzwoli. Tym zaś, co nas dziś niewoli, okazuje się technologiczno-ekonomiczno-ideologiczny konglomerat odwołujący się do rzeczywistości, czego dowodem są powtarzające się i za każdym razem pogłębiające kryzysy, włącznie z załamaniem człowieczeństwa na końcu przewidywalnego biegu czasu.

Jacek Janowski
Warszawa, listopad 2024